

również sakramenty Pokuty i Eucharystii. Sakrament Spowiedzi w oczywisty sposób udoskonala naszą pokutę wewnętrzną. Wiele tu zależy od dyspozycji wewnętrznej penitenta, choć głównym aktorem jest Bóg, który pobudza nas do nawrócenia. Poprzez ten Sakrament – prawdziwe „arcydzieło Pana,”²⁴ jego działanie dociera do naszej upadłej wolności. Rolę, która tutaj przypada nam samym, św. Josemaría przedstawiał następująco: „Zachęcam, by wszyscy uczynili praktykowanie licznych aktów skruchy elementem swojej pobożności. Zewnętrzny, praktyczny przejawem tej pobożności jest szczególna miłość do Świętego Sakramentu Pokuty²⁵,” w którym „przyoblekamy się w Jezusa Chrystusa i Jego zasługi²⁶.”

Wielki Post stanowi wspaniałą okazję do kształtowania tej „szczególnej miłości” do Spowiedzi poprzez przystępowanie do niej samemu oraz zachęcanie innych, by z niej korzystali.

Po absolucji, której kapłan udziela w imieniu Boga, „Obrzędy pokuty” wśród kilku innych propozycji odesłania penitenta zawierają następującą: „Męka Jezusa Chrystusa, naszego Pana, wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych, dobro, które spełniasz, i cierpienie, które zniesiesz, niech będą zadośćuczynieniem za twoje grzechy, wyjednają ci wzrost łaski i nagrodę życia wiecznego. Idź w pokoju²⁷.” To stara modlitwa, w której kapłan prosi Boga, by rozszerzył On owoce sakramentu na całe życie penitenta przypominając jednocześnie źródło, z którego wypływa ta skuteczność: zasługi niewinnej Ofiary i wszystkich Świętych.

Tak jak to miało miejsce u młodszego syna z przypowieści, po serdecznym powitaniu nasz Ojciec, Bóg, zaprasza nas na ucztę²⁸. Jakaż to radość, uczestniczyć w Eucharystii w pełni czystym! „Kochaj mocno Pana. Zachowuj w swojej duszy i umacniaj tę nagłą potrzebę miłowania Go. Kochaj Boga, w szczególności teraz, kiedy być może niektórzy z tych, co trzymają Go w swoich rękach, nie kochają Go, źle Go traktują i zaniedbują. Odnoś się bardzo dobrze do Pana w czasie Mszy Świętej i przez cały dzień²⁹!”

Kościół poprzez liturgię zachęca nas, byśmy w pięknym stylu kroczyli drogą Wielkiego Postu. Takie praktyki, jak częste przystępowanie do Sakramentów, systematyczne rozważanie Słowa Bożego i czyny pokutne, bez których nie byłoby tej radości – Laetare Ierusalem! – którą podkreśla szczególnie czwarta niedziela³⁰, uszlachetniają naszą duszę i przygotowują nas do intensywnego uczestnictwa w obchodach Wielkiego Tygodnia, w których będziemy przeżywać kulminacyjne momenty ziemskiego życia Jezusa. „Powinniśmy nasze życie uczynić życiem i śmiercią Chrystusa. Umrzeć umartwiając się i pokutując, aby Chrystus żył w nas przez Miłość. Powinniśmy przeto iść śladami Chrystusa z gorącym pragnieniem współodkupienia wszystkich dusz³¹.” Kontemplując Pana, który oddaje za nas życie, oczyszczeni z naszych grzechów, na nowo odkrywamy radość Bożego zbawienia: „Redde mihi laetitiam salutaris tui – przywróć mi radość z Twojego zbawienia³².”

Alfonso Berlanga

24 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1116.

25 Notatki z kazania z 26 IV 1970 (cyt. za: J. López, E. Burkhart, Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría [Życie codzienne i świętość w nauczaniu Św. Josemaríi], Rialp, Madrid 2013, tom III, str. 377)

26 Św. Josemaría, Droga, 310.

27 Tekst polski za: „Obrzędy pokuty” dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie drugie, Katowice 1996, Księgarnia Świętego Jacka, str 41.

28 Por. Łk 15,22-24.

29 Św. Josemaría, Kuźnia, 438.

30 Mszał Rzymski, IV Niedziela Wielkiego Postu, Antyfony na wejście, por. Iz 66,10.

31 Św. Josemaría, Droga Krzyżowa, XIV Stacja.

32 Ps 50 (51),41.

Wielki Post – Droga ku Zmartwychwstaniu

„Panie, nasz Boże, spraw, abyśmy z należyтым usposobieniem złożyli Tobie tę Ofiarę, którą uroczyste rozpoczynamy zbawienny dla nas okres Wielkiego Postu.¹” Liturgia od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu zdecydowanie określa charakter tych czterdziestu dni rozpoczynających się od Środy Popielcowej. Wielki Post to kompendium naszego życia, które całe jest „ciągłym powracaniem do domu naszego Ojca.²” To droga ku świętom paschalnym, ku Śmierci i Zmartwychwstaniu Pana, które są środkiem ciężkości historii świata, historii każdej kobiety i każdego mężczyzny – powrotem do wiecznej Miłości.

W okresie Wielkiego Postu Kościół pobudza nas na nowo do odnowy naszego serca i naszych czynów, byśmy coraz bardziej odkrywali tę centralną myśl misterium paschalnego: chodzi o oddanie się w Boże ręce. „abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa.³”

„Jak zadziwiająca jest ludzka zdolność zapomnienia o rzeczach najwspanialszych, przyzwyczajania się do tajemnicy! Rozważmy raz jeszcze w tym Wielkim Poście, że chrześcijanin nie może być powierzchowny. Pochłonięty w pełni swoją codzienną pracą (...). ma być jednocześnie całkowicie zanurzony w Bogu, ponieważ jest synem Bożym⁴.” Jest zatem logiczne, byśmy w ciągu tych dni dowiedzieli w naszej modlitwie potrzebę nawrócenia, skierowania naszych kroków ku Panu i oczyszczenia serca zgodnie ze słowami Psalmisty: „Cor mundum crea in me, Deus, et spiritum firmum innova in visceribus meis – Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niezwykłego!”⁵ Są to słowa psalmu „Miserere,” którym często modlił się Kościół w tym okresie liturgicznym, i którym często modlił się św. Josemaría.

Droga Izraela przez pustynię.

Korzenie Wielkiego Postu tkwią głęboko w kluczowych wydarzeniach historii Zbawienia, która jest również naszą historią. Jednym z nich jest przejście Ludu Wybranego przez pustynię. Te cztery dekady stanowiły dla Izraela czas prób i pokus. Jahwe towarzyszył im niezmiennie i ukazywał im, że winni mieć oparcie jedynie w Nim, zmiękczając ich serce z kamienia⁶. Był to jednocześnie czas nieustannych łask: choć lud cierpiał, Bóg pocieszał go, kierował nim poprzez słowo Mojżesza i karmił go manną i przepiórkami, dał mu pić wody ze skały w Meriba⁷.

Jakże bliskie są nam pełne czułości słowa, którymi Bóg skłania Izraelitów do rozważania sensu ich długiej wędrówki. „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie. Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana⁸.” Pan kieruje te słowa dziś również do nas, którzy na pustyni naszego życia doświadczamy z pewnością zmęczenia i codziennych problemów,

1 Mszał Rzymski, I Niedziela Wielkiego Postu, Modlitwa nad darami.

2 Św. Josemaría, To Chrystus przechodzi, 64.

3 Mszał Rzymski, I Niedziela Wielkiego Postu, Kolekta.

4 Św. Josemaría, To Chrystus przechodzi, 65.

5 Ps 50 (51), 12

6 Por. Pwt 8,2-5

7 Por. Wj 15,22 – 17,7

8 Pwt 8,2-3.

choć nie brak nam ojcowskiej troski ze strony Boga, nieraz objawiającej się bezinteresowną pomocą naszych krewnych, przyjaciół czy nawet osób dobrej woli, które pozostają anonimowe. Poprzez swoją cudowną pedagogikę Pan zabiera nas do swego serca, które jest prawdziwą ziemią obiecaną: „Praebe, fili mi, cor tuum mihi... Synu, daj mi swe serce, dróg moich niech strzegą twe oczy⁹.”

Wiele wydarzeń opisanych w Księdze Wyjścia było niejako cieniem późniejszej rzeczywistości. Nie wszyscy na przykład, którzy uczestniczyli w tamtej pielgrzymce, weszli do Ziemi Obiecanej¹⁰. Dlatego List do Hebrajczyków, cytując Psalm 94, z żalem wspomina o buncie ludu, a jednocześnie sławi nadejście nowego „Eksodusu:” „Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu [swego] nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień - "dzisiaj" - po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida (...): Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych!¹¹” Początkiem owego „dzisiaj” jest Jezus Chrystus. Poprzez swoje Wcielenie, swoje życie i swoje uwielbienie Pan prowadzi nas do ostatecznego Eksodusu, w którym następuje doskonałe wypełnienie obietnic – przygotowuje nam miejsce w niebie, zdobywa „odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich¹².”

Droga Chrystusa przez pustynię

Ewangelia pierwszej niedzieli Wielkiego Postu ukazuje nam Jezusa, który na koniec czterdziestu dni spędzonych na pustyni zechciał solidarnie z nami być kuszony. Jego zwycięstwo nad szatanem napelnia nas nadzieją i świadomością, że z Nim możemy odnosić zwycięstwa również w naszej walce wewnętrznej. Zatem nasze pokusy nie wzbudzają już w nas niepokoju, lecz stają się okazją do lepszego poznania samych siebie i do głębszego zaufania Bogu. Odkrywamy że ideał wygodnego życia jest tylko złudzeniem prawdziwego szczęścia i razem ze św. Josemarią zauważamy, że: „Bez wątpienia potrzebna jest nowa przemiana, pełniejsza lojalność, głębsza pokora, tak aby zmniejszał się nasz egoizm, a wzrastał w nas Chrystus, ponieważ illum oportet crescere, me autem minui - potrzeba, aby On wzrastał, a ja się umniejszał.¹³”

Doświadczenie naszej osobistej kruchości nie prowadzi do lęku, ale do postawy pokornej prośby, by uruchomić naszą wiarę, naszą nadzieję i naszą miłość. Możemy powtórzyć za św. Josemarią słowa, które on sam często powtarzał: „Oddal ode mnie, Panie, to, co mnie oddala od Ciebie¹⁴.” Z Jezusem znajdziemy siły do tego, by zdecydowanie odrzucić pokusę, nie ustępując przed nią, nie nawiązując z nią dialogu: „Dobrze zauważcie, jak odpowiada Jezus. Nie prowadzi On dialogu z szatanem, jak to uczyniła Ewę w ziemskim raju. Jezus (...) postanawia schronić się w Słowie Bożym i odpowiada mocą tego Słowa. Pamiętajmy o tym: w chwili pokusy, naszych pokus, wobec szatana nie liczą się żadne argumenty, ale zawsze chroni nas Słowo Boże! Ono nas ocali¹⁵.”

W tej pewności zwycięstwa, mimo naszych ograniczeń, utwierdza nas Ewangelia o Przemienieniu Pańskim, czytana w Drugą Niedzielę Wielkiego Postu. Jeśli będziemy umieli zjednoczyć naszą codzienność z Krzyżem Pana, będziemy również mieć udział w Jego chwale. W

9 Prz 23,26.

10 Lb 14,20-22.

11 Hbr 4,6-7 (por. Ps 94(95),7-8).

12 Hbr 4,9-10.

13 Św. Josemaría, To Chrystus przechodzi, 58.

14 Notatki ze spotkania rodzinnego, 18 X 1972 (cytat za: A. Sastre Tiempo de Caminar [Czas wędrówki], Rialp, Madrid 1989, str. 353).

15 Franciszek, Anioł Pański, 9 III 2014.

tym celu musimy pielęgnować naszą wiarę, tak jak te postaci ewangeliczne, które liturgia ukazuje nam co trzy lata w ostatnie niedziele Wielkiego Postu: samarytankę, która przewycięża własny grzech, by rozpoznać w Jezusie Mesjasza, który żywą wodą Ducha Świętego gasi jej pragnienie miłości¹⁶, niewidomego od urodzenia, który widzi w Chrystusie Światłość Świata, który pokonuje niewiedzę podczas gdy ci, którzy według reguł tego świata widza, pozostają w istocie ślepi¹⁷; Łazarza, którego wskreszenie przypomina nam, że Jezus przyszedł, by dać nam nowe życie¹⁸. Kontemplacja tych relacji ewangelicznych stanie się dla nas, z pomocą Świętych, źródłem naszej modlitwy osobistej umacniając intensywną obecność Bożą, o którą w tych dniach zabiegamy.

Nasza droga pokuty jako dzieci Bożych

Pokutny sens tego okresu wspomina m.in. kolekta z Trzeciej Niedzieli Wielkiego Postu: „Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu.” Z pokorą tego, kto uznaje swoją grzeszność wspólnie z całym Kościołem błagamy o oczekiwane miłosierdzie Boga Ojca: by z miłością wejrzał na nasze życie i odnowił je obdarowując nas przebaczeniem.

Proces nawrócenia wymaga podjęcia określonego wysiłku z naszej strony. Są nim uczynki pokutne, do których pobudza nas liturgia, a które świadczą o zmianie naszej postawy wobec Boga (modlitwa), bliźniego (jałmużna) i siebie samego (post)¹⁹. To jest ów „duch pokuty,” o którym mówił św. Josemaría: „Pokuta oznacza dokładne wykonanie planu dnia (...). Czynisz pokutę, kiedy z miłością podporządkowujesz się swemu planowi modlitw pomimo wyczerpania, wewnętrznego chłodu czy niechęci. Pokuta to traktowanie zawsze z największą miłością innych ludzi (...). Pokuta polega na znoszeniu z dobrym humorem tysięcy drobnych przeciwności dnia(...); na spożywaniu z wdzięcznością tego, co zostanie podane do stołu, bez grymasów lub kaprysów²⁰.”

Jesteśmy jednocześnie świadomi, że na nic się nie przydadają działania czysto zewnętrzne, bez łaski Bożej, że nie możemy utożsamiać się z Chrystusem bez Jego pomocy: „quia tibi sine te placere non possumus - bo bez Twojej pomocy nie możemy się Tobie podobać.²¹” Z Jego wsparciem staramy się dokonywać tych czynów „w ukryciu,” gdzie widzi je tylko nasz Ojciec niebieski,²² jak najczęściej dokonując oczyszczenia intencji i zabiegając jak najbardziej o chwałę Bożą i zbawienie wszystkich ludzi. Św. Jan Apostoł pisze: „kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi²³.” Są to słowa, które wzywają nas do głębszego rachunku sumienia, oddzielenie od siebie tych dwóch aspektów miłości nie jest bowiem możliwe. Jeśli jesteśmy świadomi, że Bóg nas obserwuje, poczucie dziecięctwa Bożego nasycza nasze życie wewnętrzne i nasze apostołstwo pełną zaufania synowską skrucą i szczerem oddaniem tym, którzy nas otaczają: krewnym, kolegom z pracy, przyjaciołom.

Sakramentalna droga pokuty

Szczególne znaczenie w naszej codziennej walce z nieuporządkowaniem grzechu mają

16 J 4,5-42 (Lekcjonarz, Trzecia Niedziela Wielkiego Postu, rok A).

17 J 9,1-41 (ibidem, Czwarta Niedziela Wielkiego Postu, rok A).

18 J 11,1-45 (ibidem, Piąta Niedziela Wielkiego Postu, rok A).

19 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1434.

20 Św. Josemaría, Przyjaciele Boga, 138.

21 Mszał Rzymski, Sobota IV Tygodnia Wielkiego Postu, Kolekta.

22 Por. Mt 6,6.

23 1 J 4,20.